Ważne dla kupców i przemysłowców. Najlepszą reklamą na cały rok jest kalendarz z nadrukiem firmowym. Kalendarze na rok 1926 ścienne, blokowe, dzienne, do zrywania, tygodniowe, kieszonkowe, w oprawie kartonowej, płóciennej i skórkowej z nadrukiem firmowym (reklamowe) estetycznie wykonane, dostarcza w każdej ilości po cenach przystępnych. Wydawn. Kalendarzy — Kraków, Zielona, 7. Telefon 510.

Do P. T. Abonentów!

Zwracamy się do czytelników „Przeglądu Kupieckiego" z prośbą o corychlejsze wyrównanie zaległości przed końcem roku. Jak czytelnikom naszym wiadomo przedsiębiorstwo nasze nie jest obliczone na zysk, a ideą przewodnią jest, nie służenie jakiejś partji lecz stanie na straży interesów kupiectwa.

Dowodem, że nie chodzi nam o zysk jest fakt, że podczas gdy wszystkie inne pisma podniosły ceny swych wydawnictw w związku ze zwyżką dolara, my nadal oddajemy tygodnik nasz po dawnej cenie, dlatego nierugularne wpłaty odbić się mogą fatalnie na naszem wydawnictwie.

Prosimy dlatego w uwzględnieniu powyż przytoczonych powodów o spieszne wyrównanie zaległości.

W niedzielę, dnia 13 grudnia br. o godzinie 4 popoł. odbędzie się w lokalu Krak. Stow. Kupców, Kraków, Grodzka 43

Przedwyborcze Zgromadzenie Członków.

Na porządku dziennym: Wybór 24 członków Komitetu Przedwyborczego.

W niedzielę 20 bm. mogą być sklepy otwarte od godz. 1—6 popoł. (Dz. U. R. P. Nr. 2 z roku 1920 art. 11 d.).

Kalendarzyk podatkowy.

Do dnia 31 grudnia należy wpłacić tylko połowę opłaty za świadectwo przemysłowe, druga połowa płatna będzie później.

Podatek przemysłowy za I. półr. 1925. Druga rata wynosząca 1/3 część wymiaru płatna będzie 10 grudnia

Podatek dochodowy: 15 grudnia płatna jest druga połowa podatku dochodowego, która miała być płatna 1 listopada; pierwsza połowa była płatna 15 listopada.

O rozłożenie na raty podatków z opłatą 1% mies. można prosić do 28 lutego 1926. Podanie wnosi się do władzy skarbowej I. instancji.

Opłat za świadectwa przemysłowe i wpłat na podatek przemysłowy nie wolno wpłacać czekiem P. K. O. wszystkie inne podatki można wpłacać czekiem P. K. O.

Pretensji złotowych waloryzować nie wolno. Dług złotowy jest płatny w złotych, a żądanie waloryzacji (przez banki lub prywatnych) jest niedozwolone.

Duch Grabskiego: Minister Skarbu zarządził, żeby od płatników, ktorzy złosliwie wzbraniają się płacić podatki — z całą energją natychmiast zaległości ściągano.

Doroczne Walne Zgromadzenie

Członków Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

odbędzie się w piątek 25 grudnia br. o godz. 9½ rano a w razie braku kompletu, punktualnie o godz. 10 rano w lokalu Krak. Stow. Kupców, ul. Grodzka 43

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
3) Dyskusja nad sprawozdaniem Prezydjum (Sekretarza, Skarbnika „Przeglądu Kupieckiego");
4) Wniosek Komisji Kontrolującej;
5) Wybór Komisji Kontrolującej;
6) Wybór Sądu Polubownego.

Dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 3 popołudniu

7) Wybory 12 członków Wydziału (od godziny 3—6 popołudniu);
8) Wnioski i interpelacje.

Prezydjum Krak. Stow. Kupców.

Najbliższy Numer „Przeglądu Kupieckiego" jako Numer Świąteczny wyjdzie dnia 21 bm. o bogatej aktualnej treści, który zawierać też będzie sprawozdanie Sekretarza i Skarbnika Krak. Stow. Kupców.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców wniosło do Izby Handlowej prośbę o wyjednanie w Ministerstwie Pracy zezwolenia na przedłużenie godzin handlu w dniach 19, 21, 22, 23 i 24 grudnia do godziny 9-tej wieczorem.

Zmiany w reglementacji dewizowcj.

Rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 2-go grudnia b. r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 120, poz. 867) wprowadza nieznaczne ograniczenia w obrocie pieniężnym z zagranicą. Ograniczenia te są następujące:

1) Dewizy mogą być sprzedawane tylko bankom dewizowym, zaś banki dewizowe, sprzedając klijentom dewizy, są obowiązane żądać gospodarczego uzasadnienia potrzeby nabycia dewizy przez klijenta, przyczem sprzedane klijentowi dewizy bank winien wysyłać je bezpośrednio zagranicę nie wydając ich do rąk nabywców.

2) §. 9 rozporządzenia z dnia 27/V. 1925 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 57, poz. 408) zezwalający niektórym przedsiębiorstwom na przekazywanie walut zagranicę na mocy deklaracji bez przedstawiania faktur i kwitów celnych, zostaje uchylony. Udzielający zleceń o ile będą obecnie składali w bankach w celu uzasadnienia swych zleceń kwity celne (wzgl. wtórniki listów przewozowych) z datą wystawienia wcześniejszą, niż 1 listopada b. r. winni dodatkowo udowodnić, że należność za towar, wymieniony w takim kwicie celnym, nie została jeszcze przekazaną zagranicę na mocy wyżej wzmiankowanych deklaracji.

3) Wysyłanie oraz przekazywanie zagranicę za pośrednictwem poczty pieniędzy w gotówce w walucie polskiej lub zagranicznej wymaga zezwolenia władzy skarbowej bez względu na wysokość kwoty.

Ślusarz zawinił — kowala wieszają.

Dziś nie mamy powodu robić już z tego tajemnicy, że nietylko powodem zwyżki, ale wogóle powodem całej paniki i nagłego ożywienia najciemniejszych elementów ze zlikwidowanej już — jak się zdawało — „czarnej giełdy", był fakt, że Bank Polski, mając do uiszczenia na dzień 1 grudnia br. zobowiązania zagraniczne, zaciągnięte jeszcze przez rząd p. Grabskiego, na kwotę 190 miljonów zł. i nie rozporządzając dostateczną, a właściwie wobec ciągłej jeszcze bierności bilansu płatniczego żadną ilością walut zagranicznych, zaczął w ostatniej chwili nagwałt poszukiwać potrzebnych walut i to podobno nawet wprost na „czarnej giełdzie". Więcej oczywiście nie trzeba było. Czarna giełda „zwąchała pismo nosem" i nie przypuszczając, żeby można było poszukiwać na czarnej giełdzie walut dla innych celów, jak dla spekulacji, była przekonana, że Bank Polski przewiduje w najbliższym czasie dalszą zniżkę złotego i chce na niej zarobić. Sygnał poszedł po całej Polsce, od Wilna do Krakowa i od Lwowa do Katowic, a że równocześnie skutkiem większego zaofiarowania złotych przez Bank Polski także na giełdach zagranicznych i tam kurs złotego gwałtownie się obniżył, więc katastrofa wydawała się już nieuchronna i panika ogarnęła całe społeczeństwo. (Polonja Nr. 334).

Powrotna fala.

Kurs dolara zmienia się co chwila — ceny wszelkich towarów zmieniają się w tempie podobnem do wahań walutowych — kupcy uprawiają lichwę towarową — magazynują towary — koniecznem jest stwarzanie komitetów dla walki z lichwą — władze wydają ostre zarządzenia, mające uniemożliwić zwyżkę cen.

Czytamy i nie wierzymy własnym oczom, słuchamy i nie wierzymy własnym uszom.

Czy to rok 1925, czy też rok 1921, lub 1922?

Jakto, więc niczego nas nie nauczył okres inflacji marki?

Jakto więc znowu wracamy do owych haseł, o których sądziliśmy, że już należy jedynie do historji?

Doprawdy, że te rzeczy zdają się nieprawdopodobne.

Zamiast powiedzieć ludności prawdę, chce się jej oczy zasłonić na prawdziwą naturę zjawisk gospodarczych. Zamiast powiedzieć otwarcie i jasno, że spadek kursu waluty naszej oznacza równocześnie spadek jej wewnętrznej wartości, spadek jej siły kupna, starają się pewne czynniki w państwie wzbudzić wśród ludności mniemanie, że to kupcy winni są podwyżce cen i spadkowi wartości pieniądza. I tylko kupcy są temu winni.

Więc nie rząd, który polityką swoją gospodarczą doprowadził do spadku waluty, więc nie rolnicy, którzy za zboże natychmiast podnieśli ceny w miarę spadku waluty, więc nie przemysłowcy, którzy oddawna już przeszli do waluty stałej i fakturują, czy to w dolarach, czy we frankach, ale jedynie i wyłącznie kupcy winę ponoszą.

I doprawdy nie wiadomo, czy winę przypisać należy złej woli, czy też zupełnej ignorancji, zupełnemu niezdawaniu sobie sprawy z natury zjawisk gospodarczych. Zdawało się nam, że długi okres inflacji nauczył społeczeństwo nasze myśleć kategorjami gospodarczemi, Zdawało się, że wszyscy już nauczyli się rozumieć, że w okresie spadku wartości pieniądza, podnoszące się ceny nie są wskaźnikiem wzrostu drożyzny, ale są odpowiednikiem spadku pieniądza. Niestety okazuje się, że nauka okresu inflacyjnego poszła na marne. Te same hasła, ten sam system, te same środki mają powstrzymać naturalny bieg rzeczy.

Więc znowu komitety walki z lichwą, znowu rewizje po sklepach, znowu wszelkiego rodzaju ograniczenia i komunikaty. — —

Na nic więc doświadczenia tyloletnie nie tylko u nas, lecz i w Niemczech i w Austrji i we Francji i w Rosji, że spadek waluty objawić się musi w cenach towarów. Przecież i w tej Rosji, gdzie system reglementacji posunięto najdalej, wzrostu cen powstrzymać się nie dało, bo nie można zmusić nikogo, aby za wartość przez siebie dawaną żądał w zamian wartości mniejszej.

Powstrzymać wzrostu cen nie dało się nigdzie, a stosowanie środków policyjnych, a karanie za nieistniejącą lichwę prowadziło tylko do tego, że stan kupiecki tracił prędzej, czy później swój kapitał obrotowy.

Boć okazało się przecież dobitnie z chwilą przejścia do waluty stałej, że mimo pozornych zysków, kupiectwo nasze zubożało, że pozbawione zostało zupełnie kapitału obrotowego.

Rozumiemy, że może ktoś powiedzieć, że nie zależy mu na tem, aby kupiectwo utrzymało swój kapitał obrotowy i że kupiectwo może tracić, ale żądamy wówczas, aby rząd jasno i otwarcie powiedział, że nie ma środków na podniesienie pensyj urzędniczych i żąda od kupiectwa nowego rodzaju podatku, żąda aby kupiectwo, sprzedając towary po dawnej cenie bez uwzględnienia spadku waluty wzięło na swoje barki oprócz dotychczas opłacanych podatków jeszcze połowę kosztów utrzymania całej armji urzędniczej. Niechaj rząd powie jasno, że chcąc przemysłowi naszemu oszczędzić konieczności podniesienia płac robotników, połowę kosztów utrzymania całej armji robotniczej chce przerzucić na kupiectwo. Niechaj rząd powie, że żąda od kupiectwa, aby część swego już bardzo skurczonego majątku oddało włościanom, sprzedając im towary po dawnych cenach w tej samej chwili, gdy włościanie ci chronieni sławną lex Pluta za swoje produkta żądają cen odpowiednio podniesionych.

Niechaj rząd i te czynniki, które urządzają dzisiaj nagonkę na kupiectwo powiedzą to otwarcie i jasno, aby kupiectwo wiedziało i zdawało sobie sprawę z tego, że ono jest tym elementem, który dźwiga na swoich barkach wyłącznie ciężar utrzymania państwa i ciężar ten dźwigać będzie kupiectwo tak długo, jak długo się pod nim nie załamie.

Niech się to powie otwarcie i jasno, a niech się nie mówi o lichwie tych, którzy są wyzyskiwani.

Jeżeli są tu i ówdzie wypadki nadmiernego podwyższenia cen, lub niezniżenia ich przy spadku waluty, jeżeli to możliwem jest w okresie nadmiaru to-

waru, a braku pieniądza i ogromnego zadłużenia kupiectwa w walucie zagranicznej, to należy ukarać winnych, nie można jednak z powodu wykroczeń jednostek rzucać kamieniem na cały stan kupiecki.

Władze nie dopuszczą do dalszego wzrostu cen...

Walczyć z drożyzną można środkami gospodarczemi i policyjnemi. Do pierwszych należą staranie się rządu o stałość waluty, odpowiednia polityka celna, taryfowa, podatkowa. Te środki wymagają ludzi, którzy rozumieją przyczyny drożyzny, dalecy są od wszelkiej demagogji, którzy konsekwentnie środkami wyłącznie gospodarczej natury starają się zniżyć ceny tam, gdzie zniżka ta jest możliwa. Tak walczą z drożyzną Niemcy (sądy przeciw kartelom, zniżki podatkowe, ulgi celne, ulgowe taryfy).

Specjalnością naszą znowu jest walka z drożyzną środkami policyjnymi. Rząd, który okazał kompletną nieudolność w utrzymaniu kursu pełnowartościowego złotego, gdzie dyletanci, inżynierowie, farmaceuci i inni Widomscy i Karśniccy „robią“ w sprawach walutowych, gospodarczych i drożyźnianych — chce usunąć swą odpowiedzialność i winę za to, co się stało wedle wypróbowanych wzorów... kieruje na kupców. Rozpoczyna propagandę w prasie, rozsyła okólniki nakazujące „najenergiczniejsze tępienie spekulacji“, zwołuje konferencje, komisje drożyźniane, robi obławy, szuka towarów „zamagazynowanych“ puszcza w ruch policję, sądy — aby tylko szerokie warstwy ludności czytały, że Rząd zwalcza drożyznę.

Oczywiście, że takie zwalczanie drożyzny jest łatwiejsze, niż zwalczanie jej środkami gospodarczemi, do czego nasze sfery rządzące jeszcze zdaje się nie dorosły — tylko niestety nigdzie i nigdy skutki jeszcze nie odniosły. Rząd nasz kontynuuje jednak stale ten system. Oto komunikaty z ostatniego tygodnia:

Warszawa. 4 grudnia. Rada ministrów uchwaliła powołać do życia stałą komisję pod przewodnictwem dyrektora departamentu ministerstwa skarbu, Widomskiego, dla zwalczania drożyzny. W skład komisji mają wchodzić delegaci ministerstw rolnictwa, przemysłu i handlu, kolei, spraw wewnętrznych i wojska. Zadaniem komisji ma być czuwanie nad stanem, który się wytworzył na rynku artykułów pierwszej potrzeby w związku z obecną sytuacją walutową.

SĄDY NA LICHWIARZY. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich województw okólnik, nakazujący jak najenergiczniejsze tępienie spekulacji. W związku z tem ma być wznowione uproszczone postępowanie sądowe, to jest mają być powołane specjalne sądy do spraw lichwiarskich.

Ponadto zarządzono obławy za walutą itp., rewidowano sklepy, magazyny itd. Gazety piszą o tem szeroko. Konsumenci widzą, że rząd nad nimi czuwa — tymczasem jednak drożyzna rośnie.

Żelaznych praw ekonomicznych nie potrafi obalić żaden nakaz policyjny lub uchwała komisji. Kupca, który sprowadza np. skórę z zagranicy na kredyt i płaci za nią 1 dolara za 1 kg., nikt nie zmusi żeby sprzedał ją przy kursie 8 zł za dolara za 6 złotych — bo inaczej sam straci i skóry więcej nie sprowadzi. Producenta zaś rolnego nikt nie zmusi, żeby żyto sprzedał za 24 zł, gdy żąda za nie 30 zł, bo... na to zezwala mu ustawa.

Doświadczyliśmy tego w latach inflacji markowej. Zrozumiał to zapewne także rząd. Pocóż więc powtarzać stare błędy, tworzyć komitety, biura badania cen itd., itd. Niech rząd postara się utrzymać wartość waluty — przyznajemy, że jest to trochę trudniejsze, niż zwołać komitet lub ułożyć komunikat — a drożyzna zniknie odrazu. Tylko w ten sposób, będzie możliwe, że „władze nie dopuszczą do dalszego wzrostu cen...“.

Centralna Komisja Przywozowa w Warszawie.

Jak wiadomo załatwia ona podania z całej Polski o przywóz reglementowanych towarów z zagranicy. W skład jej wchodzą delegaci organizacji gospodarczych pod przewodnictwem Prezesa prof. Okolskiego, a funkcjonarjuszami jej są nie urzędnicy państwowi lecz kontraktowi proponowani przez organizacje gospodarcze (Stow. Kupców polskich i Centrala Związku Kupców w Warszawie). Jest ona odrębnym urzędem niezależnym naogół od Min. Przemysłu i Handlu.

Z przyjemnością stwierdzić musimy, że funkcjonuje ona bez zarzutu. Załatwiła ona dotąd około 12.000 podań z całej Polski, a każde podanie zostaje załatwione w ciągu 2 dni, i gdyby nie to, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu załatwia dla komisji (niestety) cały szereg czynności manipulacyjnych (jeden dziennik podawczy, ekspedycja, jej wygotowanie zawiadomienie stron i podobne manipulacyjne czynności) miałaby strona doręczone załatwione w 3-cim lub 4-tym dniu. Ponieważ jednak biurokracja nie mogłaby przecież dopuścić, żeby sprawa u władzy centralnej mogła być ostatecznie w ciągu dni paru załatwiona — dlatego te drugorzędne czynności manipulacyjne, które załatwia Ministerstwo zabierają 8—14 dni czasu. Tymczasem jest np. że opłaty za pozwolenia przywozu z całej Polski muszą być złożone w Urzędzie Celnym „Gdańskim“ w Warszawie i dopiero po wykazaniu się kwitem tego Urzędu — wydaje Min. odnośne pozwolenie.

Koniecznem jest przeto reorganizacja manipulacji w tym kierunku, żeby C. K. P. miała własny ekspedyt i sama załatwiała wszystkie czynności manipulacyjne.

I jeszcze jedno chcieliśmy podnieść.

Do roku 1924 Min. Przemysłu i Handlu udzielało pozwoleń przywozu — często bardzo zdawało się, że otrzymywał je każdy, tylko nie ten co je otrzymać powinien. Dostawali je spedytorzy, pośrednicy, urzędnicy, ludzie, którzy nigdy z handlem styczności nie mieli — tylko nie kupcy. Korupcja często była jedynym argumentem tam — gdzie innych argumentów nie było.

Obecnie tego niema. Tylko kupcy i przemysłowcy pozwolenia przywozu otrzymują i nie słychać o żadnych wogóle nadużyciach lub jakiejkolwiek korupcji.

Widzimy tu, o ile bardziej góruje czynnik obywatelski w sprawach gospodarczych nad czynnikiem urzędniczym zupełnie prawie ze sprawami gospodarczymi nieobeznanymi. Sprawy załatwia się po kupiecku, każdy dostaje natychmiast żądaną informację.

Taryfa celna, ważna od 1-go stycznia 1926.

Uwaga: 0: = brutto. — 00: = łącznie z wagą bezpośredniego opakowania. — Uk: = Ulga konwencyjna. — *: = Zakaz przywozu.

(Ciąg dalszy z Nr. 49)	Cło za 100 kg Zł	gr
UWAGA 1: Obsadki do piór do ołówków itp. przedmioty wyżej wyszczególnione z metali szlachetnych opłacają cło jak wyroby złote i srebrne		
UWAGA 2. Tabliczki szyfrowe i rysiki, opłacają cło według poz. 66		
187. Tkaniny bawełniane surowe i bielone*:		
1. płótna bawełniane, zawierające w 1 kg. wagi do 10 m. kw. włącznie Uk 15%	260	—
2. płótna bawełniane, zawierające w 1 kg. wagi od 10 do 15 m. kw włącznie; tkaniny zawierające w 1 kg. wagi do 15 m. kw włącznie Uk 10%	430	—
3. tkaniny zawierające w 1 kg. powyżej 15 m. kw.* Uk 15%	1100	—
188. Tkaniny bawełniane merceryzowane, barwione, tkane wielobarwnie i drukowane:		
1. płótna bawełniane, zawierające w 1 kg. wagi do 10 m. kw. włącznie Uk 10%	480	—
2. płótna bawełniane, zawierające w 1 kg. wagi od 10 do 15 m kw. włącznie; tkaniny zawierające w 1 kg wagi do 15 m. kw. włącznie Uk. 10%	750	—
3. tkaniny zawierające w 1 kg wagi pow. 15 m kw. Uk 15%	1600	-
189. Baweł., aksamit, plusz i wstążki pluszowe, również wzorzyste*:		
a) 3 m. kw i mniej w 1 kg	620	—
b) powyżej 3 m. kw. w 1 kg	1240	
190. Liny, powrozy, szpagat i sznurki, z juty, konopi, lnu, pakuł i t. p.; sieci rybackie i siatki do gier sportowych:		
1. liny, powrozy, szpagat i sznurki z juty, konopi, lnu, pakuł i innych włóknistych materjałów roślinnych, wymienionych w p. 3 poz 179, smołowane i niesmołowane, o wadze 10 m.:		
a) powyżej 500 gr.	100	—
b) powyżej 350 do 500 gr.	50	–
c) powyżej 200 do 350 gr. włącz.	80	—
d) pow. 75 do 200 gr. włącznie	100	—
e) powyżej 20 do 75 gr. włącznie	150	—
f) powyżej 10 do 20 gr. włącznie	200	—
g) 10 gr. i mniej	250	—
UWAGA: szpagat barwiony lub bielony opłaca cło według odpowiednich liter punktu 1 z dodatkiem 50%		
2. postronki do uprzęży cieńsze w jednym końcu, a grubsze w drugim	20	—
3. sieci rybackie wszelkie nawet bawełniane	250	—
4. siatki do gier sportowych i inne, oprócz osobno wymien.:		
a) bawełniane	350	—
b) wszelkie inne	300	-
5. przędza w kłębkach z manilli i sisalu do wiązałek o wadze w 10 m. 30 gr. i mniej za pozwol. Min. Skarbu	bez cła	
6. sznurki z włókien kosowych	10	-
7. przędza z manilli do wyrobu chodników za pozw. Min. Sk	10	–
191. 1 **Worki jutowe** i płótna zgrzebnego; jutowe tkaniny do pakowanie surowe	75	
2. Chodniki, wycieraczki do nóg, maty z włókien i przędzy kokosowych	120	—
3. Chodniki, dywany z juty, konopi manila i t. p materjałów niestrzyżone, bez spodu dywanowego, oprócz wyrobów szenilnowych	220	—
192. Tkaniny z juty, lnu, konopi i innych materjałów, wymienionych w p 3 poz. 179, oprócz tkanin wymienionych w poz. 191 i 193		
1. drelich, parcianka i t. p. oprócz osobno wymienionych	400	—
2. płótno surowe lniane i zgrzebne wszystko o wadze powyżej 275 gr w 1 metrze kwadratowym oraz tkaniny jutowe ciężkie barwione	400	
3. płótno surowe lniane i zgrzebne o wadze 275 gr. i mniej w 1 metrze kwadratowym	500	—
4. tkaniny na ubrania bielone i barwione; tkaniny dywanowe i meblowe; chodniki i dywany: strzyżone wszelkie, niestrzyżone ze spodem dywanowym oraz szenilowe itp	550	-
UWAGA: Nieznaczny dodatek nici bawełnianych (do 30%) celem wzmocnienia tkaniny nie bierze się pod uwagę przy taryfowaniu towarów wymienionych w pp. 2 i 3 poz. 191 i p. 4 poz. 192.		
193. Tkaniny lniane, konopne i z innych materjałów włóknistych, wymienionych w p. 3 poz 179; obrusy, serwetki, ręczniki chusteczki i t. p.*:		
1. tkaniny i płótna lniane, konopne i z innych materjałów włóknistych wymienionych w p. 3 poz. 179 (oprócz tkanin należących do poz 192 i do p 2 niniejszej pozycji), bielone, barwione, drukowane i tkane wielobarwnie o wadze w 1 m. kwadratowym		
a) powyżej 240 gr.	730	—
b) 240 gr i mniej	830	-
2. obrusy, serwetki, ręczniki, chusteczki i t. p chociaby w sztukach lecz z zakończonemi deseniami o wadze w 1 m. kwadratowym:		
a) powyżej 240 gr.	950	—
b) 240 gr i mniej	1250	—
194. Linoleum.		
1. linoleum*:		
a) gładkie jednobarwne w rolach	120	—
b) drukowane lub wielobarwne w rolach i wszelkie w sztukach	180	—
2. woszczanka, cerata (oprócz jedwabnej i wyroby z nich*		
a) woszczanka, cerata (oprócz jedwabnej) i wyroby z nich	280	—
b) tkaniny powleczone jedno lub dwustronnie masą naśladującą skórę (dermatoid itp).	600	-
3. impregnowane płótno żaglowe, opony na wozy; wiadra konopne	220	—
4. płótno również bawełniane z zaprawą pod farbę*	500	—
5. pasy napędne konopne i bawełniane, węże konopne dla sikawek, szczeliwo z tkanin bawełnianych i zgrzebnych, chociażby z dodatkiem gumy, tłuszczu, grafitu drutu i t. p	400	—
6. grube płótno jutowe powleczone masą ze szkła wodnego i t. p na zasłony powietrzne w kopalniach za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu	30	-
195. Jedwabne*: tkaniny, chustki tkane fulary, (oprocz wymienionych w poz. 166), wstążki, taśmy, tiul, aksamit, plusz, szenlia, i gaza młynarska		
1. jedwabne: tkaniny, chustki tkane, tiul taśmy, krepa, woal, muślin, fulary niedrukowane, tkaniny wschodnie i t. p. oprócz osobno wymienionych o wadze w 1 m. kwadratowym:		
a) 50 gramów i mniej Uk 70%	15.000	—
b) powyżej 50 gr. oraz aksamity jedwabne Uk 60%	11.200	—
2 wstążki o wadze 1 m. kw.		
a) 50 gr. i mniej Uk 30%	10.000	—
b) powyżej 50 gr. Uk 30%	8000	—
3 jedwabne: plusz i szenila Uk 55%	9100	-
4. wszystko wymienione w pp 1, 2 i 3 wykonane całkowicie z jedwabiu sztucznego	5000	–
5 gaza młynarska Uk 50%	1000	—
196. Fulary jedwabne w sztukach i chustkach drukowane po utkaniu*	10.000	-
197. Półjedwabne, chustki tkane, tkaniny, wstążki, taśmy, aksamity i plusze; woszczanka i cerata jedwabne*	5000	
198. Wojłoki i materje wojłokowe z sierści i wełny i wyroby z nich:		
1. wojłoki i materje wojłokowe z sierści:		
a) czystej	100	—
b) z domieszką wełny lub bawełny	300	—
2. wojłoki i materje wojłokowe wełniane (filce lub pilśnie) oprócz osobno wymienionych	600	—
3. wyroby z materjałów wymienionych w p. 1 niniejszej		

	Cło za 100 kg Zł	gr
pozycji, oprócz osobno wymienionych	800	—
4. wyroby z materjałów, wymienionych w p 2 niniejszej pozycji, oprócz osobno wymienionych	40	
5 wojłoki i materje wojłokowe do wyrobu grempli dia odpowiednich fabryk za pozw. Min. Skarbu.		
199. Tkaniny wełniane*:		
1. przędzy czesankowej wagi w 1 m. kw.:		
a) do 250 gr. wagi włącznie Uk 20%	3000	—
b) powyżej 250 gr. Uk 20%	2500	
2. wszelkie inne (niewymienione w p 1) wagi w 1 m kwadratowym		
a) do 250 gr. wagi włącznie Uk 20%	1800	—
b) powyżej 250 gr. do 500 gr, włącznie Uk 20%	1200	—
c) powyżej 500 gr Uk 15%	1000	—
3. sukna włościańskie: samodziałowe, guniowe, krajki i halina	800	
UWAGA: Wełniane wyroby, wymienione w p z. drukowane po utkaniu, opłacają cło według odpowiednich punktów z dodatkiem 20 procentowem Uk 30%		
200. Tkaniny półwełniane:		
1. tkaniny na osnowie bawełnianej wagi w 1 m. kw. pow. 500 gr.	750	—
UWAGA: Tkaniny wełniane, osobno niewymienione, nawet z domieszką bawełny opłacają cło we ług poz. 109		
2. sukna włościańskie: samodziały i guniowe, wagi w 1 m. kw. powyżej 500 gr.	600	—
201. Kaszmiry prawdziwe i tak zwane francuskie oraz tkaniny chustki i szarfy w rodzaju kaszmirowych, z osnową wełnianą i wątkiem różnobarwn. wełnianym i jedwabnym, z domieszką bawełny*	6000	—
202. Tkaniny wełniane, półwełniane, lniane, z włosów ludzkich, bawołniane, tkane, pilśniowe (filcowe) i dziane, do użytku fabrycznego:		
1 wszelkie opłacają cło według odpowiednich pozycji taryfy		
2. tkaniny, wymienione w p. 1 za pozw. Minist. Skarbu	31	—
3. pasy napędne z sierści wielbłądziej	300	—
203. Dywany wełniane lub półwełniane wszelkie; materjały wełniane, wyrobione na wzór dywanów, o wadze powyżej 1 kg w 1 m. kwadratowym*	2000	—
204. Osnowy wełniane dla fabrykacji kobierców drukowane nawinięte na wały	120	—

	Cło za 100 kg Zł	gr
205. Materje i wyroby dziane, plecione i szmuklerskie:		
1. materje i wyroby dziane z jedwabiu:		
a) **z jedwabiu** naturalnego	16.000	—
b) z jedwabiu sztucznego bez domieszki jedwabiu natur.	8000	—
2. materje i wyroby dziane półjedwabne	8000	—
3. wyroby szmuklerskie (sznury taśmy, frendzle, chwasty itp.), wyroby plecione		
a) jedwabne i półjedwabne:		
I. z jedwabiu naturalnego	12.000	—
II. z jedwabiu sztucznego bez domieszki jedwabiu naturaln.	8000	—
b) wełniane	1500	—
c) wszelkie inne	1100	—
UWAGA: Bielizna, odzież i drobna konfekcja, wykonana z materjałów, objętych poz. 205, opłacają cło:		
a) nieprzybrane z dodatk. 30%		
b) przybrane z dodatkiem 120%		
206. Wyroby firankowe mechaniczne tiulowe (opr. jedw.*):		
1. wyroby firankowe mechaniczne (żakardowskie) bez obszycia i przybrania	3200	—
2. **tiul** bawełniany gładki lub z muszkami Uk 30%	6000	—
3. wyroby firankowe wyszywane na tiulu, bez obszycia i przybrania Uk 30%	7000	—
UWAGA: Obszycie wyrobów niniejszej pozycji tasiemką uważa się za obrębienie		
207. *Koronki i hafty nieszyte oraz tkaniny i tiule haftowane (oprócz wymien. w poz. 208):		
1. w skład których wchodzą: jedwab, szych, złoto i srebro Uk 25%	30.000	—
2. wszelkie inne Uk 25%	14.000	—
208. Tkaniny i tiul nie węższe od 70 cm. haftowane z jednego brzegu o szerokości ha tu najwyżej do 4 cm.*:		
1. haftowane jedwabiem, złotem i srebrem, opłacają cło według jakości tkaniny z dodatkiem 50%		—
2. haftowane innemi materjałami opłacają cło według jakości tkaniny z dodatk. 30%		—
UWAGA: Za podstawę wymiaru cła od tkanin haftowanych służy najwyższa stawka celna odnośnych pozycji taryfy		
117. Tłuszcze roślinne nieoczyszczone i rafinow., maziste, płynne oraz ich kwasy; gliceryna:		
1. oliwa Uk 30%	25	—
UWAGA. Oliwa skażona dla celow technicznych	6	
2. masło kakaowe	25	—
3 olej słonecznikowy	40	—
4. oleje		
a) rzepakowy, lniany, konopny	65	—
b) makowy	40	—
5. olej rycynowy	65	—
6. olej turecki (alizarynowy)	80	—
7. a) oleje roślinne osobno niewymienione (kokosowy, palmowy z nasion i rdzenia, bawełniany, soya, kukurydzowy, sezamowy itp) o zawartości 3 proc. i wyżej wolnych kwasów tłuszczowych	5	—
b) oleje wyszczególnione pod a) o zawartości poniżej 3 proc wolnych kwasów tłuszczow.	40	—
8. pokost	80	—
9. gliceryna:		
a) nieoczyszczona	25	-
b) oczyszczona*	75	
118. Wody* aromatyczne bez spirytusu (z pieprzowej mięty, kwiatu pomarańczowego itp. Uk 75% dla wody i kwiatu pomarańczowego	100	-
119. Kosmetyki i pachnidła:		
1. *bielidło, róż, puder, środki do farbowania włosów, trociczki, pomady kosmetyczne i kosmetyki osobno niewym. bez spirytusu, Uk 70% ałun topiony w płytkach, perfumowane, sole do kąpieli 00	1250	—
2. wyroby perfumeryjne i kosmetyczne zawieraj. spirytus*:		
a) perfumy Uk 70% 00	3125	—
b) wody pachnące (kwiatowe), woda kolońska, eliksiry oraz kosmetyki osobno niewymienione zaw. spirytus Uk 40% 00	1600	—
UWAGA: wyroby, wymienione w p. 2. tej. poz. opłacają oprócz cła 70 proc. podatku wewnętrznego od spirytusu		
3 perfumy bez spiryt. Uk 70% 00	3125	—
4. olejki pachnące i eteryczne naturalne i syntetyczne, produkty pachnące naturalne i syntetyczne, skoncentrowane wyciągi kwiatowe, tłuszczowe stałe i płynne wszystko bez spirytusu 00	350	—
120. Mydła*:		
1. toaletowe i lecznice, w stanie płynnym i stałym oraz wszelkie w proszku łącznie z wagą bezpośredniego opakowania pudełek wewnętrzn (opr należących do poz. 215) Uk 40%	375	—
2. wszelkie inne mydła oraz proszki do prania oprócz osobno wymienionych	40	—
121. Lakiery:		
1 lakiery terpentynowe; roztwory żywicy w oleju (lakiery olejne); lakiery na acetonie, olejach mineralnych, benzolu i benzynie	180	—
2. lakiery spirytusowe i politura	180	-
UWAGA: lakiery, wymienione w p. 2 oprócz cła podlegają opłacie podatku wewnętrznego od alkoholu		
3. lakiery osobno niewymien.	260	
122. Lak i smoła dla piwowar.:		
1. lak listowy	100	—
2. lak do butelek:		
a) w stanie stałym	30	
b) w stanie płynnym	40	—
3. smoła dla piwowarów	30	—

(Ciąg dalszy w najbl. numerze)

Bezrozum ma głos!

Katastrofa gospodarcza, którą przeżywamy jako nieuniknioną konsekwencją metod rządzenia p Grabskiego, doprowadziła do ruiny całą ludność miejską. Winna ona przynieść nareszcie ostrzeżenie pod adresem tych, co rządzą krajem, że nie można stosować dalej metody Grabskiego i Kiernika. A jesteśmy świadkami, że nowy rząd nie wynalazł innych środków uspokojenia wzburzonej opinji publicznej, wskutek załamania się złotego jak tylko mobilizowaniem policji, której zadaniem ma być uregulowanie cen i niedopuszczenie do drożyzny. Mamy wrażenie, że nie ma już dziś naiwnego w całej Polsce, któryby wierzył, że żandarm i policjant potrafią wstrzymać zwyżkę tak dolara, jak cen pszenicy lub masła i dlatego walka ta jest zupełnie chybioną.

Od chwili stabilizacji złotego wskaźnik drożyźniany u nas stale wzrastał. Koszta produkcji się zwiększały. Stanęliśmy wobec faktu, że drożyzna produkcji w Polsce wskutek wzrostu cen na rynku wewnętrznym uniemożliwia nam eksport. Na rynku wewnętrznym drożyzna powodowała zanik konsumcji. Prócz tego produkcja w kraju, wskutek drogiego kredytu staje się nierentowną i to powoduje coraz zwiększające się bezrobocie. Te wszystkie przesłanki, tak jasne i proste chce Wojewoda i Komisarz Policji, policjant i żandarm na podstawie ustawy o walce z lichwą unicestwić, chce zmusić kupca, to ostatnie ogniwo między producentem a konsumentem, za pomocą uwidocznienia cen, cenników, rachunków i innych policyjnych środków, by kupiec kredytowany mu towar, sprzedawał wedle widzimisię naszego analfabety policjanta i w ten sposób chcą zahamować drożyznę. Obawiamy się, że kurs dolara dalej pójdzie w górę, producent rolny sprzedawać będzie swe produkta zagranicznym eksporterom, a na rynku krajowym ostatni kupiec wysprzeda się ze swoich zapasów, nie będzie w stanie się odkupić i nie będzie w możności wyrównać swych zobowiązań.

Ten zamęt oczywiście nie wzrusza naszych możnowładców, którym się zdaje, że sztuka rządzenia polega na tem, aby wygrywać jednych przeciw drugim, w naszym wypadku kupca wobec konsumenta, zamiast rządzić tak, jak to czynią kraje nas otaczające, które mimo klęsk wojennych, mają i walutę stałą i ceny artykułów codziennej potrzeby nie zmieniają się, bo miernikiem cen jest stała waluta. Policjant nie nadaje się stanowczo do rozwiązania tak zawiłego zagodnienia.

Zwolnienia i ulgi przy podatku przemysłowym.

Podatek przemysłowy płaci się w zasadzie w 2 formach: w formie opłaty patentowej oraz w formie podatku od obrotu.

Od opłaty podatku **w obydwu formach** wolne są między innemi:

1) wykonywanie przez przedsiębiorców robót i dostaw, jeżeli ogólny obrót roczny nie przekracza 2.000 złotych,

2) utrzymywanie pokojów umeblowanych i stołowych, lecz bez sprzedaży napojów wyskokowych, jeżeli ilość odnajmywanych pokoji nie przekracza 4, a ilość stołowników 10,

3) operacje kredytu długoterminowego,

4) eksport wszelkiego rodzaju półfabrykatów i gotowych wyrobów oraz transakcje z firmami zagranicznemi, wynikające z obrotu uszlachetniającego czynnego,

5) wyjątkowo może komisja szacunkowa zwalniać od podatku ubogich płatników, których podatek od obrotu nie przenosi kwoty 50 zł rocznie.

Z postanowień wyżej podanych, wynika, że np. przedsiębiorstwa trudniące się eksportem fabrykatów nie potrzebują zupełnie wykupywać świadectwa przemysłowego. Mali płatnicy podatku przemysłowego, którzy dotychczas płacili nie więcej, jak 50 zł rocznego podatku, mogą być również zwolnieni od wykupna świadectwa przemysłowego. Celem uzyskania tej ulgi, jak również zupełnego zwolnienia od podatku od obrotu, powinni ci płatnicy wnieść odpowiednio umotywowane podania, z przedstawieniem dokładnem ich stanu majątkowego, a decyzję co do ich podań poweźmie komisja za zgodą przewodniczącego.

Te grupy nie płacą wogóle podatku od obrotu.

II. Tylko we formie świadectwa przemysłowego opłacają podatek:

1) **przedsiębiorstwa handlu wędrownego,**

2) **przedsiębiorstwa handlu jarmarcznego,**

3) **komiwojażerowie,** z wyjątkiem komiwojażerów podróżujących w imieniu, lub na rachunek firm, nie opłacających podatku przemysłowego,

4) przedsiębiorswa prowadzące wydawnictwa dzienników i innych pism perjodycznych,

5) **pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, doróżkarstwo,** furmaństwo, rybołóstwo, o ile są **prowadzone przez właścicieli, przy współudziale najwyżej 1 członka rodziny, lub 1 najemnej siły pomocniczej.**

Odnośnie do tej grupy przedsiębiorstw, zwolnionych od opłacania podatku obrotowego, a obowiązanych jedynie do wykupna świadectwa przemysłowego, wyjaśniamy, co następuje:

Za handel wędrowny uważa się sprzedaż towarów ze skrzyni, kufra, walizy itp. opakowania, przenoszonego z miejsca na miejsce przez kupca, albo sprzedaż towarów z wozu, łodzi itp. pomieszczenia przewożonego z miejsca na miejsce przy pomocy siły zwierzęcej. **W handlu jarmarcznym uważa** się tylko takie przedsiębiorstwo za właściwe przedsiębiorstwo handlu jarmarcznego, które trudni się sprzedażą towarów na jarmarkach, trwających dłużej, niż 3 dni, a które nie mają świadectwa przemysłowego na handel zwyczajny. Tylko więc takie przedsiębiorstwo opłaca podatek w formie jedynie świadectwa przemysłowego. **Przedsiębiorstwo natomiast trudniące się handlem zwyczajnym,** i posiadające np. świadectwo III. lub IV. nawet kategorji, **mogą bez wykupna osobnego świadectwa przemysłowego sprzedawać towary po targach i jarmarkach, ale płacają podatek od obrotu.**

III. Ważna zmiana zaszła co do sprzedaży detalicznej i drobnej przez rękodzienlików produktów własnego wyrobu.

Dotychczas, o ile rękodzielnik sprzedawał detalicznie własne wytwory w osobnej ubikacji, pociągano go do wykupna osobnego świadectwa przemysłowego na handel.

Nowa ustawa o podatku przemysłowym w art. 14

dozwala detalicznej i drobnej sprzedaży bez wykupna osobnego świadectwa przemysłowego, jeżeli tylko sprzedaż ta dokonywaną jest w tym samym lokalu. Pojęcie lokalu obejmuje kilka nawet ze sobą połączonych i jedną całość stanowiących ubikacyj.

Wobec tego, rękodzielnik, którego lokal składa się np. z 2 połączonych ze sobą ubikacyj może w jednej ubikacji prowadzić warsztat, a w drugiej ubikacji może sprzedawać detailicznie produkta własnego wyrobu, a obowiązany jest jedynie do wykupna jednego świadectwa przemysłowego na wyrób.

Cena świadectw przemysłowych.

C. Handel jarmarczny.

Czas trwania jarmarku	Handel hurtowny		Handel detaliczny i drobny	
ponad 21 dni . .	425·—	*(387·50)	119 —	*(108 50)
od 7 do 21 dni .	212·50	(193 75)	59 50	(54 5)
od 3 do 7 dni .	170· -	(155·—)	42·50	(38 7)

D. Zajęcia przemysłowe.

Kategorja	Rodzaj zajęcia	Cena Zł	
I.	Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych, lecz trudniących się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych za granicę lub otrzymywanych z zagranicy:		
	1. przy głównych linjach kolei żelaznych	680·—	*(620·—)
	2. Przy bocznych linjach kolei żelaznych	510· -	(465·)
	3. Poza linjami kolejowemi . .	425·—	(387 50)
II.	a) pośrednicy giełdowi (maklerzy) na giełdach opr. Warszawskich	425·—	(38·750)
	b) wszelkiego rodzaju inni pośredn.		
	1. W miejscowościach I klasy .	255 —	(232·50)
	2. W „ II klasy . .	170·	(155 —)
	3. W „ III i IV klasy	51· -	(46 50)
III.	Inspektorzy i ajenci towarzystw ub zpieczeniowych, przewozow., komunikacyjnych oraz instytucyj kredytowych, o ile prowadzą operacje bez utrzymywania biur:		
	1. W miejscowościach I klasy .	85·—	(77·50)
	. W „ II klasy .	68·—	(62 —)
	3 W „ III i IV klasy	34·—	31·—)
IV.	Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie	170 —	(155·—)

*) Ceny w klamrach obliczone są dla Kongresówki.

Z Kinoteatru „Warszawa“. — Jest to istotnie film zgoła niepowszedni. W żadnym bowiem z wyświetlanych dotychczas w Krakowie filmów gra wykonawcy głównej roli nie wzniosła się na tak niedoścignione wyżyny. Pamiętać też należy, że aktor kinematograficzny pozbawiony jest tak doniosłego środka ekspresji, jak żywe słowo. Tem większa jest zasługa, jeśli zdoła wzruszyć widza, porwać go, rozweselić lub wycisnąć łzę...

Obraz **„Portjer hotelu Atlantic“** wywarł dzięki tym swoim przekraczającym wszelką wyobraźnię momentom wizyjnym i genjalnej grze **Janningsa**, niezatarte wrażenie na całej kuli ziemskiej i przejdzie do annalów kinematografji, jako najszlachetniejszego rodzaju arcydzieło wielkiej sztuki.

Protest Kupców przeciw represjom.

W niedzielę, dnia 5 bm. odbyło się w sali Krak. Stow. Kupców zgromadzenie kupców z porządkiem dziennym: Obecna sytuacja gospodarstwa kraju.

W zapełnionej po brzegi sali zagaił zgromadzenie Prezes Krak. Stow. Kupców p. r. Schechter, który w przemówieniu swoim stwierdził, że polityka obecna rządu prowadzona jest pod hasłem: „wszystko dla skarbu, a nic dla społeczeństwa“.

Mimo zubożenia całego społeczeństwa, nie robi się nic, aby naprawić zło spowodowane dotychczasową polityką sanacyjną.

Winę za ostatnie wypadki na rynkach towarowych usiłuje się wytłómaczyć lichwą kupców. Urządza się racje po kawiarniach po to, aby podnieść kurs złotego. Przedstawiciele kupiectwa urządzili konferencję w Izbie Handlowej, celem poinformowania przedstawicieli prasy i władz o istotnym stanie rzeczy, mimo tego jednak nagonka trwa dalej.

Referat wygłosił Dr. Wasserberg, który wskazał, że powodem obecnego kryzysu i załamania się złotego jest stale deficytowa gospodarka państwowa. Państwo, w którym dochód wszystkich płatników, opłacających podatek dochodowy, oszacowano w roku 1923 na jeden miljard dwieście miljonów złotych wydało w roku 1924 na potrzeby państwowe około jeden miljard sześćset miljonów, a przy uwzględnieniu wydatków na cele samorządowe wydatki osiągnęły kwotą około dwóch miljardów w złotych.

Deficyt państwowy pociągnął za sobą inflację bilonową, który bezpośrednio skutkiem było załamanie się w lecie br. złotego.

Naprawa sytuacji nastąpić może jedynie przez doprowadzenie budżetu do takich rozmiarów, które odpowiadać będą środkom materjalnym społeczeństwa.

Tą prawdę rozumieją dzisiaj wszyscy. Brak jednak konsekwencji w przeprowadzeniu tej prawdy w praktyce.

Mówi się o oszczędnościach w różnych działach budżetu państwowego. Oszczędności te są konieczne. Nie mogą jednak w rezultacie dać wyniku takiego, któryby mógł odciążyć nasze życie gospodarcze, jeżeli nie nastąpi redukcja tego działu budżetu, który najbardziej obciąża kasy państwowe, tj. budżetu wojskowego.

Żądanie redukcji tego budżetu i to redukcji wydatnej musi być dzisiaj naczelnym postulatem całego społeczeństwa.

Bez redukcji tego budżetu nie może być mowy o sanacji stosunków gospodarczych w państwie.

Jeżeli w polityce zagranicznej państwa znajdują się przeszkody dla redukcji budżetu, to przeszkody te muszą być bezwzględnie usunięte. Winą rządu Grabskiego jest między innemi i to, że nie starał się o doprowadzenie do porozumienia ze sąsiadami.

Bez doprowadzenia budżetu do równowagi nie otrzymamy pożyczki, koniecznej dzisiaj dla doprowadzenia do uspokojenia wzburzonych fal życia gospodarczego.

Mowca zgłasza następującą rezolucję:

„Rozpoczęta w ostatnich dniach przez prasę i pewne czynniki rządowe nagonka na kupców z powodu rzekomej lichwy towarowej jest w dalszym ciągem pomyłek, znamionujących politykę

gospodarczą państwa polskiego. Podwyżka cen jest odpowiednikiem zniżki kursu złotego i obniżenia się jego wartości. Żadne środki policyjne nie przeszkodzą podniesieniu się cen, jeżeli nasza waluta tracić będzie swą wartość.

Zarzut lichwy kieruje się tylko przeciw sferom kupieckim, a specjalnie przeciw drobnemu kupiectwu, które na kształtowaniu się cen nie ma żadnego wpływu. Producentom przemysłowym i producentom rolnym wolno podnosić ceny dowolnie.

Zgromadzenie protestuje jak najenergiczniej przeciwko represjom stosowanym obecnie wobec kupiectwa, które mają na celu odwrócić jedynie uwagę społeczeństwa od właściwych przyczyn obecnego kryzysu".

W dyskusji zabierali głos pp. Pitzele, Monderer, Reich, Horowitz i prezes Spira.

Wszyscy mowcy zgodni byli w potępieniu stosowanych obecnie wobec kupców represji i żądali interwencji organiz. kupieckich, oraz Koła Żydowskiego w sejmie celem usunięcia praktyk władz lokalnych.

W końcu zabrał głos przywitany oklaskami poseł Dr. Thon.

Mowca zaznaczył na wstępie, że Koło Żydowskie zawsze i wszędzie broniło zasad zdrowej polityki gospodarczej. Koło Żydowskie zawsze wykazywało, że polityka gospodarcza rządu Grabskiego rujnuje kraj zużywając jego sybstancję majątkową.

Sytuacja gospodarcza państwa jest ciężką. Mamy wielki przemysł, którego produkcja obliczoną była nie na rynki krajowe. Wskutek przecięcia naszych stosunków handlowych z Rosją z jednej strony a z Niemcami z drugiej strony, sytuacja tego przemysłu musiała się stać fatalną wskutek wojny celnej z Niemcami, straciło i rolnictwo najlepszy rynek zbytu dla swoich produktów.

Wysoko wartościowa waluta powodowała w kraju drożyznę i wpłynęła również tamująco na tentno życia gospodarczego.

W kraju szerzy się korupcja, o rozmiarach której nie ma się nawet wyobrażenia.

Niszczy kraj utrzymywanie wielkiej armji. W dobie Locarno zrezygnować trzeba z utrzymania państwa o ostrzami bagnetu.

Należy jednak narazie myśleć o teraźniejszości. Kupiectwo ratować się musi samopomocą. W czasach kryzysów pomagać muszą jedni drugim.

Jeżeli kupiectwo żydowskie będzie solidarne i zrozumie zasadę samopomocy, to nie zginie i przetrzyma i obecny kryzys.

Mowcę wynagrodzono hucznymi oklaskami, poczem przew. Schechter zamknął zgromadzenie

---

Banki w Polsce i Szwajcarji. W Polsce przy 28 Milj. mieszkańców mamy 629 banków razem z filjami, które razem mają własnego kapitału 200 Milj Zł tj. 130 Milj. franków W Szwajcarji (ludność 3,800 000) mamy razem z filjami 3 banki o kapitale własnym 1 287 milj. franków. A więc 20 razy mniej banków ale o kapitale 10 razy większym. Kapitały obce ulokowane w 8 bankach szwajcarskich wynoszą obecnie 3 miljardy 684 milj. franków u nas 80-milj złotych.

Zaznaczamy tylko dla dalszego porównania, że Szwajcarja nie ma armji stałej i że cała administracja państwa (pensja wszystkich urzędników państwowych) kosztuje rocznie 3,600 000 frak. wyraźnie Trzymiljonysześćsettysięcy franków!!!

Zakład Ubezpieczeń od wypadków komunikuje, że w uwzględnieniu krytycznej sytuacji będzie zezwalał na spłatę ratalną zaległości na skutek odpowiednio umotywowanych podań stron.

KRONIKA.

Cenniki branży sukiennej są do odebrania u firmy B. Schönberg, Kraków Grodzka 39.

Z obław policyjnych na czarnej giełdzie w Krakowie — podaje autentyczny rezultat komunikat Dyrekcji Policji. Doprowadzono 134 osób z czego zatrzymano 2 osoby; znaleziono nieznaczne ilości walut, które wszystkie wydano.

Na to zorganizowano ekspedycję policyjną, na to czekało 134 osób na podworcu aresztów policyjnych parę godzin... W tym samym dniu dolar podskoczył z 9 Zł na 12 Zł.

Sekcja branży skórniczej donosi: Dnia 3 grudnia br. odbyło się w lokalu Krak. Stow. Kupców Walne Zgromadzenie kupców branży skórniczej. Obecnych było 36 kupców.

Po zagajeniu radcy Pfeffera i przeprowadzonej dyskusji przystąpiono do wyboru 6 członków do sekcji ekonomicznej mających się zająć sprawą podziału kontyngentów.

Wybrani zostali: Pp. Pfeffer jako przewodniczący, Ebersohn, Seinfeld, Halpern, Leser, Rubinstein i Kranz.

Słuszne zarządzenie wobec banków. Dowiadujemy się, że rząd będzie tylko tym bankom udzielał pomocy, które wprowadzone u siebie konta dolarowe przy wpłatach złotowych zmienią na konta złotowe. Jak bowiem wiadomo banki licząc się ze spadkiem złotego już na wiosnę br. konstruowały dla klientów konta dolarowe, a wpłaty i wypłaty w złotych zmieniały na dolary.

Skandale P. K. O. znajdą swój epilog w sądzie — albowiem Izba kontrolna oddała sprawę Lindego i spóln. Prokuraturze.

O odroczeniu opłaty za świadectwa przemysłowe. Pierwsi w całej Polsce podaliśmy dnia 5 grudnia wiadomość o rozłożeniu na 2 raty opłat za świadectwa przemysłowe. Poznać z tego mogą czytelnicy szybkość naszych informacji. Charakterystycznem jest, że w tym samym dniu kiedyśmy tę wiadomość podali cała prasa podała, że o odroczeniu opłat za patenty mowy nie ma, lecz że muszą być zapłacone w całości dnia 31 grudnia. Oficjalne uwiadomienie o rozłożeniu na raty ogłoszone będzie zapewne za jakiś czas.

Missjonarz nawracający Żydów a automobil sanitarny. Czytelnik zapyta zapewne o związek między temi tak zupełnie różnemi pojęciami. Otóż „Schlesischer Merkur" z 2 grudnia wychodzący w Cieszynie podaje szereg orzeczeń naszych najwyższych władz celnych w różnych sprawach. Między niemy znajdujemy rozstrzygnięcie takie: „Automobil missjonarza nawracającego Żydów należy pod względem celnym tak traktować jak automobil sanitarny, poz. 173, p 9 to znaczy zamiast cła 400 Zł jak zwycz. auto ma opłacać cło zniżkowe jak auto sanitarne (100 Zł)

Podziwiać należy bystrość i logikę rozumowania naszych naczelnych władz celnych — którzy umieją w ten sposób stosować analogję w interpretacji przepisów celnych — że uprzywilejowanie celne dla automobili sanitarnych stosują także dla automobili osób, które starają się o nawrócenie grzesznych innowierców. Obawiamy się tylko, że teraz każdy sprowadzający z zagranicy automobile poda, że sprowadza je w celu nawracania w nim Żydów — a więc w celach sanitarnych

Ta sama władza celna, która ze szkodą interesów Skarbu w ten sposób interpretuje przepisy ustawy — nie zwraca stronom nalżytości celnych przez omyłkę nadpłaconych — i korzysta na swoją korzyść z myłek rachunkowych (Vide wynik naszego konkursu w Nrze 49.)

Składy Wolnocelne „Polskiego Globu" w Krakowie, ul. Potockiego 3 donoszą, że Ministerstwo Skarbu, Depart. Ceł rozporządzeniem z dnia 14. XI. b. r., L. DC 11508/II/25, zezwoliło tym składom wolnocelnym na przyjmowanie zagranicznych, objętych zakazem przywozu towarów, nadeszłych **przed** otrzymaniem pozwolenia przywozu. Towar ten zakazany w przywozie, może pozostać na tym wolnocelnym składzie **3 miesiące,** od daty zamagazynowania, a tylko w razie nieprzedłożenia pozwolenia przywozu w terminie 3-miesięcznym, musi być zwrócony zagranicę.

Biorąc pod uwagę, że dotychczas na towary zabronione w przywozie musiały być w przeciągu **14 dni** przedłożone pozwolenia przywozowe, w przeciwnym razie musiały takie towary wracać z powrotem zagranicę, przyczem Urząd cłowy prócz należytości wywozowych, pobierał także 10 proc. akcydencję, stanowi powyższe rozporządzenie **wielkie udogodnienie dla kupiectwa,** nie naraża je bowiem na wysokie stawki składowego kolejowego, jakoteż opłatę akcydencji, lecz pozwala oddawcom towaru za minimalną opłatą składowego w składzie wolnocelnym — 3 gr od 100 kg dziennie — czynić przez powyższe 3 miesiące starania, celem uzyskania pozwolenia przywozu.
